Cena 15 gr.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

EXPRESS ILUSTROWANY

Nr 162 (3028)
ROK VII.

WTOREK

Uczestnicy I sesji PAN do Prezydenta Bieruta

Na I sesji Zgromadzenia Ogólnego Polskiej Akademii Nauk w dn. 5 bm. uczestnicy zgromadzenia wystosowali do Prezydenta RP Bolesława Bieruta pismo, w którym m. in. czytamy:

Świadomość nierozłącznego związku twórczej, postępowej nauki z historyczną rolą klasy robotniczej będzie dla nas źródłem natchnienia w pracy nad organizowaniem życia naukowego Polski Ludowej.

Jest to jednocześnie źródło naszej wiary w wielką przyszłość narodu polskiego, którego jedności i całości Ty jesteś wyrazicielem.

Kombajn węglowy polskiej produkcji rozpoczął pracę

KATOWICE. — Krajowy przemysł maszyn górniczych oddał górnictwu węglowemu prototyp nowego kombajnu KW - 52, skonstruowanego przez polskich inżynierów i całkowicie wyprodukowanego w kraju.

Pierwszą z tych wspaniałych uniwersalnych maszyn górniczych polskiego typu otrzymała załoga kopalni „Zabrze - Wschód".

W katowniach FBI



— A to jest dziennikarz, skazany za to, że odmówił napisania artykułu o wolności, z jakiej korzystają dziennikarze amerykańscy...

(„Vie Nuove")

Mossadik formuje nowy rząd Iranu

MOSKWA. — Agencja TASS podaje z Teheranu:

Dnia 6 lipca medżlis 52 głosami przeciwko 3 i przy 10 wstrzymujących się od głosu powierzył ponownie misję formowania nowego rządu Mossadikowi.

W dniu 7 bm. w sprawie kandydatury Mossadika wypowie się senat.

Jak wiadomo, Mossadik podał się do dymisji w związku z rozpoczęciem się nowej kadencji medżlisu i wyborem jego nowego przewodniczącego.

Apel Światowej Rady Pokoju

Kongres Narodów w Obronie Pokoju rozpocznie się 5 grudnia br. w Wiedniu

BERLIN. — W DNIU 6 LIPCA NA NADZWYCZAJNEJ SESJI ŚWIATOWEJ RADY POKOJU W BERLINIE PRZYJĘTO JEDNOMYŚLNIE APEL O ZWOŁANIE KONGRESU NARODÓW W OBRONIE POKOJU.

• APEL TEN STWIERDZA M. IN.:

Dnia 5 grudnia 1952 r. otwarty zostanie w Wiedniu Kongres Narodów w Obronie Pokoju.

Narady ludowe o wyjątkowo szerokim zasięgu, które odbędą się we wszystkich krajach, stanowić będą przygotowanie do tego Kongresu.

Mężczyźni i kobiety wszelkich przekonań i wierzeń, organizujcie zebrania! Dyskutujcie! Szukajcie rozwiązań! Wyznaczajcie swych przedstawicieli na to wielkie zgromadzenie.

Niechaj dojdzie do głosu wasza wola pokoju!

Kongres Narodów w Obronie Pokoju skupi wokół wspólnie ustalonych celów ludzi wszelkich poglądów oraz ugrupowania i stowarzyszenia wszelkiego rodzaju, które pragną rozbrojenia, bezpieczeństwa i niezawisłości narodowej, które pragną swobodnego wyboru swojego sposobu życia i odprężenia międzynarodowego.

Kongres Narodów w Obronie Pokoju zgromadzi wszystkich, którzy pragną, aby idea rokowań wzięła górę nad rozstrzyganiem spraw przy pomocy siły.

Pokój może być uratowany!
Pokój musi być uratowany!

Światowa Rada Pokoju wskazuje drogę:

Konferencja 4 mocarstw powinna uregulować problem niemiecki

BERLIN. — Światowa Rada Pokoju uchwaliła orędzie do rządów czterech wielkich mocarstw i do wszystkich narodów. W orędziu czytamy m. in.:

Mimo upływu siedmiu lat od chwili rozgromienia reżimu hitlerowskiego, traktat pokojowy z Niemcami nie został jeszcze zawarty.

Narody zdają sobie dobrze sprawę, że jeśli ne ma niezłomnego postanowienia osiągnięcia porozumienia drogą rokowań, to powstaje niebezpieczeństwo wojny.

Światowa Rada Pokoju uważa za najlepsze rozwiązanie natychmiastowe zwołanie konferencji czterech mocarstw w celu powzięcia wszelkich decyzji, zmierzających do pokojowego uregulowania problemu niemieckiego.

Światowa Rada Pokoju uważa za najlepsze rozstrzygnięcie, aby naród niemiecki w drodze wolnych wyborów przywrócił swą jedność i utworzył własny rząd, który zawrze traktat pokojowy ze wszystkimi państwami, z którymi Niemcy hitlerowskie prowadziły wojnę.

Jeśli narody zjednoczą wszystkie swe siły, to zdołają w najbliższych miesiącach przeszkodzić ratyfikowaniu separatystycznych układów i doprowadzić do zwołania konferencji czterech wielkich mocarstw oraz do tego, aby konferencja ta zakończyła się pokojowym rozstrzygnięciem problemu niemieckiego, co odpowiada zarówno wymogom bezpieczeństwa tych narodów, jak i interesom narodu niemieckiego.

KONFERENCJA PRASOWA W BERLINIE

Po zakończeniu obrad Światowej Rady Pokoju odbyła się w Berlinie z inicjatywy Światowej Rady Pokoju konferencja prasowa, w której wzięło udział ponad stu dziennikarzy prasy niemieckiej i zagranicznej.

Przedstawiciele Światowej Rady Pokoju odpowiadali na liczne pytania dziennikarzy, omawiając uchwały, powzięte na berlińskiej sesji.

Partia Postępowa USA przygotowuje się do wyborów prezydenckich

NOWY JORK. — Dnia 4 bm. zakończyły się w Chicago obrady zjazdu Partii Postępowej USA.

W drugim dniu obrad uchwalono program wyborczy Partii Postępowej. Na czołowe miejsce wysuwa się w programie sprawa zakończenia wojny w Korei, wojny sprzecznej z interesami narodu amerykańskiego.

W dziedzinie polityki wewnętrznej program Partii Postępowej domaga się pełnego zatrudnienia dla wszystkich ludzi pracy, poszanowania praw obywatelskich, położenia kresu dyskryminacji rasowej. Partia Postępowa żąda unieważnienia represyjnych ustaw, wymierzonych przeciwko masom pracującym.

Uczestnicy zjazdu przez aklamację wybrali prawnika z San Francisco, Vincenta Hallinana, na kandydata na stanowisko prezydenta Stanów Zjednoczonych — z ramienia Partii Postępowej, a działaczkę murzyńską z Kalifornii, Charlotte Bass, na stanowisko wiceprezydenta USA.

Dalsze postępy budowy Pałacu Kultury i Nauki

WARSZAWA. — Już około 3 tygodni radzieccy robotnicy, technicy i inżynierowie pracują przy budowie fundamentów pod wysokościową część Pałacu Kultury i Nauki.

Po zabetonowaniu podłoża wykopu i wykonaniu wodoszczelnej izolacji, przystąpiono do zbrojenia konstrukcji żelbetonowych pod fundamenty.

Jacques Duclos powraca do zdrowia

PARYŻ. — Dziennik „L'Humanite" donosi, że sekretarz Komitetu Centralnego Francuskiej Partii Komunistycznej Jacques Duclos po kilkudniowym pobycie w klinice powrócił dnia 6 bm. do domu.

Lekarze stwierdzają, że ostre zapalenie nerek, któremu towarzyszyły silne bóle, stopniowo ustępuje.

Nowi ambasadorowie ZSRR w CSR i Rumunii

MOSKWA. — Prezydium Rady Najwyższej ZSRR mianowało A. Ławrantiewa ambasadorem ZSRR w Rumuńskiej Republice Ludowej, zwalniając go ze stanowiska ambasadora ZSRR w Republice Czechosłowackiej.

Prezydium Rady Najwyższej ZSRR zwolniło S. Kawtaradze ze stanowiska ambasadora ZSRR w Rumuńskiej Republice Ludowej.

Prezydium Rady Najwyższej ZSRR mianowało A. Bogomołowa ambasadorem ZSRR w Republice Czechosłowackiej.

Rada Ministrów zwolniła Bogomołowa ze stanowiska wiceministra spraw zagranicznych ZSRR.

„Umocnimy spójnię między miastem i wsią"

WARSZAWA. — Uczestnicy plenarnego posiedzenia Zarządu Głównego ZSCh, które obradowało ostatnio nad zadaniami organizacji samopomocowej w umacnianiu spójni między miastem i wsią, wysłali do Prezydenta RP Bolesława Bieruta list, w którym stwierdzają m. in.:

Cała nasza organizacja samopomocowa żyje pod głębokim, nieodpartym wrażeniem Twojego referatu, wygłoszonego na VII Plenum Komitetu Centralnego Partii.

Przyrzekamy Ci, że VIII plenum Zarządu Głównego ZSCh, odbywające się pod głębokim wrażeniem Twoich wielkich myśli i wskazań, będzie przełomem w naszej pracy, że uzbroimy cały nasz aktyw w naukę zawartą w Twoim referacie.

W ścisłym powiązaniu z chłopami w gromadzie, w nieustannej codziennej pracy będziemy umacniać i pogłębiać spójnię między miastem i wsią, wskazując pracującym chłopom sposoby i środki uruchomienia wszystkich rezerw w gospodarstwach indywidualnych, w celu zwiększania produkcji rolniczej i ich towarowości oraz mobilizując ich do wykonywania wszystkich obowiązków wobec państwa.

W dalszej pracy wzmożemy wysiłki, które dotychczas były niewystarczające, nad przekonywaniem i pomaganiem podstawowym masom chłopskim w przechodzeniu na gospodarkę socjalistyczną.

Rozłam w partii de Gaulle'a



PARYŻ. — Jak donosi dziennik „Journal du Dimanche", w partii gaullistowskiej RPF (t.zw. Zjednoczenie Narodu Francuskiego) nastąpił rozłam.

Na ostatnim posiedzeniu rady naczelnej uchwalono 478 głosami przeciwko 56 złożoną przez kierownictwo RPF rezolucję, wprowadzającą ścisłą dyscyplinę partyjną.

Po uchwaleniu rezolucji grupa członków RPF, która sprzeciwiła się wprowadzeniu dyscypliny partyjnej, postanowiła opuścić partię gaullistowską.

Z partii wystąpiło 30 gaullistowskich deputowanych do zgromadzenia narodowego i około 20 członków rady republiki.

Pomożemy przy zbiorach!

Uchwała Prezydium Rządu i Sekretariatu CRZZ w sprawie społecznej pomocy żniwnej

Doceniając olbrzymie znaczenie sprawnego przeprowadzenia tegorocznej kampanii żniwno-omłotowej dla gospodarki narodowej, sekretariat Centralnej Rady Związków Zawodowych powziął uchwałę, określającą zadania związków zawodowych wobec zbliżających się żniw.

Uchwała podkreśla, że na tle występujących w PGR-ach braków siły roboczej oraz niekorzystnych warunków klimatycznych zachodzi potrzeba zorganizowania szerokiej pomocy społecznej dla sprawnego przeprowadzenia sprzętu zbóż oraz omłotów. Zadaniem związków zawodowych jest zmobilizowanie przede wszystkim pracowników administracji centralnej i terenowej, pracowników administracyjno - biurowych zakładów pracy oraz pracowników obsługi w przedsiębiorstwach produkcyjnych do tygodniowych wyjazdów w celu pomocy PGR-om przy sprzęcie zbóż.

Sekretariat CRZZ stwierdza, że organizacja pomocy społecznej przy żniwach nie może utrudniać realizacji normalnych zadań urzędów, instytucji i zakładów pracy.

Uchwała zobowiązuje Zw. Zaw. Prac. Rolnictwa do otoczenia opieką pracowników przybywających na żniwa w ramach akcji społecznej. Zw. Zaw. Prac. Rolnictwa dopilnuje, aby mieli oni zapewnione odpowiednie wyżywienie, przygotowane pomieszczenia mieszkalne itp.

Przychylając się do uchwały Sekretariatu CRZZ, Prezydium Rządu w uchwale swej zobowiązało kierowników instytucji, urzędów i zakładów pracy do zwalniania od zajęć pracowników, biorących udział w akcji pomocy społecznej dla PGR.

Zwolnienia udzielane będą na okres 7 dni, zgodnie z listą przedstawioną przez zakładową organizację związkową.

Od pierwszych dni III kwartału — rytmicznie wykonują plan

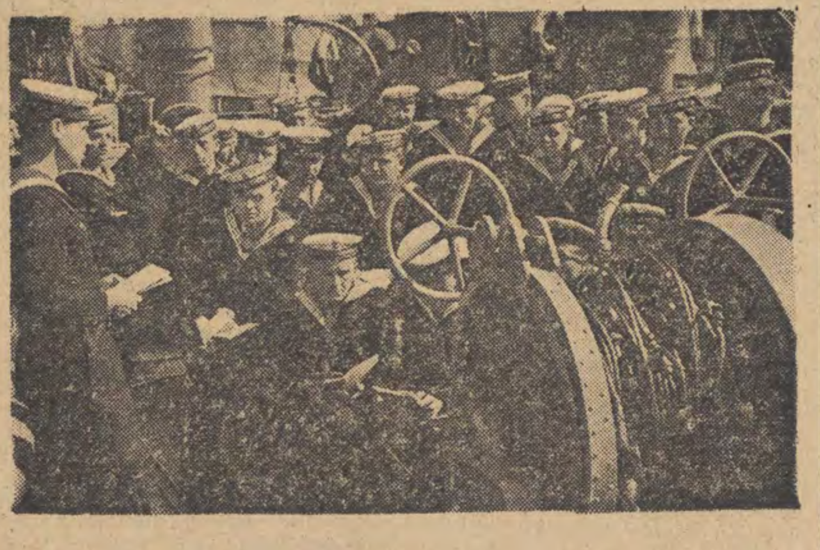
Sukcesy przodujących kopalń węgla

KATOWICE. — Od pierwszych dni lipca w szeregu przodujących kopalń węgla załogi wyróżniające się w realizacji zobowiązań, wykonują i przekraczają dzienne plany produkcyjne, stwarzając w ten sposób podstawę do pomyślnego wykonania zadań III kwartału.

Górnicy kopalni „Mortimer", którzy pierwsi zameldowali o wykonaniu półrocznego planu produkcyjnego, wykonują w lipcu plany dzienne przeciętnie w 111,3 proc.

Na osiągnięciach uzyskanych w czerwcu nie poprzestali również górnicy kopalni „Rydułtowy", którzy w pierwszych dniach lipca wykonują dzienne plany produkcyjne przeciętnie w 105,8 proc. W ciągu 15 dni realizacji zobowiązań lipcowych górnicy kopalni „Rydułtowy" wydobyli już 3.770 ton węgla ponad plan.

Pomyślnie przebiega realizacja zobowiązań w kopalni „Ignacy", której załoga postanowiła w czerwcu i lipcu br. przekroczyć plany produkcyjne o 2 proc. W dniu 5 bm. plan dzienny wykonano już w 109 proc.



Marynarze Ludowej Marynarki Wojennej podnoszą swój poziom wyrobienia ideologicznego przez szkolenie polityczne.

Na zdjęciu: bosman Rębalski — przodownik wyszkolenia prowadzi na okręcie zajęcia polityczne.

Tematy dnia

W interesie wsi i miasta

— Po co wam tyle siać i tyle zbierać — przecież i tak wam to potem zabiorą, nie bądźcie tylko głupi...

Podszepty kułackie, perfidia wroga klasowego na wsi zmierzają w określonym kierunku — aby poderwać zaufanie pracującego chłopstwa do władzy ludowej, aby nie dopuścić do wzrostu produkcji rolnej.

A przecież ten wzrost leży najzupełniej w interesie wszystkich chłopów mało- i średniorolnych, w interesie robotników podnoszących kraj nasz z wiekowego zaniedbania. Rozumie te zadania walki o zwiększenie produkcji rolnej podstawowa część chłopstwa, państwo ludowe zaś w jak najszerszym zakresie otacza je opieką i pomocą.

Wyrazem klasowo słusznej polityki państwa na wsi jest m. in. wprowadzenie systemu obowiązkowych dostaw pewnej ilości produktów rolnych, zboża, ziemniaków, żywca i mleka. Prezydent Bierut wyraźnie podkreślił na VII Plenum, że nikt rolnika nie będzie krępował w swobodnej wymianie pozostałej po wykonaniu zobowiązań części jego produkcji. W odniesieniu zaś do kułaków system obowiązkowych dostaw zmusza kułackie gospodarstwo do utrzymania produkcji na poziomie odpowiadającym jego możliwościom, hamując złośliwe obniżanie wydajności.

Poważną zachętą dla chłopów pracujących do zwiększania swych plonów jest również troska o jak najlepsze zaopatrzenie wsi w artykuły przemysłowe. Z roku na rok rośnie ilość artykułów przeznaczanych na rynek wiejski. Rośnie, bo wzrasta dobrobyt i siła nabywcza wsi.

W przededniu żniw i omłotów dobrze jest uświadomić sobie podstawowe sprawy, którymi żyje olbrzymia rzesza indywidualnie jeszcze pracujących chłopów.

(fb)

Zadania przemysłu włókienniczego w świetle wytycznych VII Plenum KC PZPR

Poniżej zamieszczamy fragmenty artykułu ministra Przemysłu Lekkiego, Eugeniusza Stawińskiego, zamieszczonego w niedzielnym numerze „Trybuny Ludu".

Przemysł włókienniczy odgrywa wśród naszych przemysłów konsumcyjnych doniosłą rolę i obsługując bezpośrednio swą produkcją masy pracujące, stanowi jeden z niezwykle poważnych czynników spójni między miastem a wsią.

Przemysł ten ma tym większe znaczenie dla naszej gospodarki narodowej, dla budownictwa socjalizmu w Polsce, że stanowi wielkie źródło akumulacji socjalistycznej, że zajmuje niepoślednie miejsce w naszym eksporcie.

Przemysł włókienniczy Polski Ludowej z roku na rok podnosi swą produkcję, rozszerza asortyment, walczy o polepszenie jakości towarów. Jeśli weźmiemy produkcję roku 1938 za 100, to w roku 1952 planowana produkcja przędzy bawełnianej wynosi 172, przędzy wełnianej 173, jedwabiu 310; w dziewiarstwie — jeśli przed wojną wytwarzaliśmy ok. 90 gramów dzianiny na głowę ludności, to w br. wyprodukujemy jej 380 gramów. Niezależnie od tempa wzrostu produkcji przyswajamy sobie w obróbce nowe tworzywa, jak polan, sztuczne włókna itp.

Jednakże te niewątpliwe sukcesy nie mogą nam przesłaniać faktu, że przemysł włókienniczy nie wykorzystuje wszystkich możliwości, by zaspokajać postulaty ludności, że wskutek zbyt powierzchownego badania rynku, niedostatecznie dostosowuje asortyment i jakość produkcji do potrzeb.

Zwłaszcza w bieżącym roku wystąpiły poważne trudności przy realizacji planów i w ciągu pierwszych pięciu miesięcy branża bawełniana zalega z 4 procent produkcji towarowej (przy tym największe niedobory notujemy w przędzy, co pociąga za sobą trudności w produkcji nie tylko tkanin bawełnianych, ale i w przemysłach uzależnionych od bawełny, jak w wełnie, dziewiarstwie itp.), w wełnie mamy brak 3 procent do planu, w jedwabiu 4 procent, w roszarnictwie również 4 procent.

Następnie min. Stawiński wykazuje bezpodstawność t.zw. „przyczyn obiektywnych", którymi bardzo często kierownicy przedsiębiorstw, a nawet Centralne Zarządy usiłują tłumaczyć niewykonywanie planów produkcyjnych. Jedną z nich jest „brak ludzi", a przecież — pisze autor — jeśli chodzi o siłę roboczą, to z całą stanowczością trzeba stwierdzić, że chociaż w niektórych rejonach występuje chwilowy brak rąk do pracy, to jednak w całości przemysł włókienniczy posiada w zupełności dostateczną ilość ludzi.

Jedno zaś ze źródeł trudności leży w niewykorzystaniu w pełni siły roboczej, posiadanej przez dany zakład.

Przemysł włókienniczy ma w tej dziedzinie bardzo poważne zaniedbania. Oto dla przykładu — kontrola przeprowadzona przez MPL wykazała, że w wielu zakładach praca rozpoczyna się z opóźnieniem sięgającym nieraz do 30 minut. Tak np. w Żyrardowie lub w Zakładach Włókien Łykowych „Orzeł" w Mysłakowicach spóźnienia do 15 minut w ogóle nie były rejestrowane, co stanowi karygodne naruszenie dyscypliny pracy.

Mówiąc dalej o sprawie płynności kadr, min. Stawiński stwierdza, że załoga nie będzie związana z fabryką, jeżeli robotnicy nie będą widzieć perspektyw swego rozwoju — poprzez zorganizowane w fabryce szkolenie, awanse itp.; jeżeli nie będą odczuwać stałej troski o ich codzienne sprawy.

Tymczasem zaś w wielu fabrykach kierownictwo a także niektóre Centralne Zarządy nie przejawiają w tym kierunku prawie żadnej działalności. W licznych hotelach, w domach „Młodego Robotnika" panują bardzo złe warunki. Jasnym jest, że robotnik odchodzi z takiej fabryki, że szuka innej pracy, gdzie wykażą o niego większą dbałość.

Szczególnie ważna jest sprawa szkolenia wewnątrzzakładowego. Szkolenie przyzakładowe prowadzone było w poprzednich latach w większości fabryk bezplanowo i dorywczo. Niejednokrotnie systemem zacofanym i chałupniczym. W tych warunkach szersze niż dotychczas posługiwanie się metodą inż. Kowalowa powinno być przyjęte ze zrozumieniem konieczności jej systematycznego stosowania w praktyce.

Tymczasem dopiero w r. 1951 w ZPW im. Waryńskiego w Łodzi zaczęto wprowadzać tę metodę, przy czym jeszcze dziś daje się zauważyć słabe przenoszenie doświadczeń w tej dziedzinie z jednego zakładu na drugi. W niektórych branżach, jak np. w przemyśle jedwabniczo-galanteryjnym sprawa zastosowania metody inż. Kowalowa znajduje się jeszcze w sferze pr-jektów.

W dalszym ciągu min. Stawiński, przechodząc do sprawy rzekomo „przestarzałego" parku maszynowego, podkreśla, że w parku tym istnieją jeszcze duże rezerwy wydajności.

Od 1947 r. wzrost wydajności technicznej maszyn obliczony w jednostkach naturalnych wynosi tu zaledwie od 5 do 12 procent w przemysłach przędzalniczo-tkackich. Przyczyna tak małego wzrostu jest przede wszystkim niewłaściwa konserwacja i zasadnicze błędy w przeprowadzaniu remontów zarówno bieżących jak i kapitalnych.

Jeśli chodzi o konserwację to kontrola dokonana przez przedstawicieli MPL wykazała, że w wielu zakładach panuje na tym odcinku zupełna beztroska.

A teraz sprawa remontów maszyn. Do r. 1949 zagadnienie to było zupełnie zaniedbane i remontów prawie w ogóle nie przeprowadzano. Kierownictwo przemysłu włókienniczego poza utworzeniem baz remontowych nie umiało dostatecznie bić się o części zamienne.

W remontach bieżących panuje jeszcze dziś brak planowości, słaba jakość napraw.

Mimo iż na remonty kapitalne państwo ludowe asygnuje coraz większe środki i np. w porównaniu z r. 1950 wzrost sum przeznaczonych na remonty kapitalne wynosi w 1952 r. dla bawełny — 295 proc., dla wełny — 436 procent, dla jedwabiu — 240 procent, dla dziewiarstwa — 350 procent itd. — to jednak remonty te nie osiągają właściwego celu, gdyż jakość ich jest niedostateczna. W wielu wypadkach mają one charakter remontów bieżących.

Aby więc zrealizować wytyczne VII Plenum — wskazania towarzysza Bieruta — i wykorzystać w pełni moc produkcyjną maszyn, trzeba przede wszystkim z gruntu zmienić sytuację na odcinku remontów.

Odnośnie argumentów, wysuwanych przez kierownictwa niektórych zakładów, które przyczyny nadmiernych postojów maszyn upatrują w niedostatecznym zaopatrzeniu w importowane surowce, min. Stawiński stwierdza, że i te argumenty są nieistotne.

Charakterystyczne bowiem jest, że największe postoje z powodu złego zaopatrzenia wykazuje przemysł odzieżowy, gdzie w marcu i kwietniu postoje dochodziły do 7,15 procent. Jest to świadectwem, że głównie w tych właśnie przemysłach, w których zaopatrzenie leży w naszych rękach, jest zła organizacja dostaw.

Kończąc autor z naciskiem podkreśla konieczność wprowadzenia nowych metod organizacji pracy i nowych metod kierownictwa — takich, jakich wymagają obecne warunki rozwoju przemysłu i obecne zadania.

Wszechstronnie więc podnieść organizację produkcji w zakładach włókienniczych i organizację pracy na wszystkich szczeblach naszego przemysłu od fabryk począwszy, poprzez centralne zarządy i na aparacie ministerstwa kończąc; zbliżyć się do robotników, uczyć ich i uczyć się od nich, wsłuchiwać się czujnie w głosy mas — takie są zadania.

Chodzi bowiem o to, by przemysł włókienniczy przełamał istniejące trudności, zwalczył pokutujące błędy i niedociągnięcia; by rytmicznie i w pełni wykonywał plany produkcji — w walce o zbudowanie socjalizmu, dla dobra państwa ludowego i narodu.



I SESJA ZGROMADZENIA OGÓLNEGO POLSKIEJ AKADEMII NAUK
Na zdjęciu: Prezydium — przemawia sekretarz naukowy PAN, prof. Stanisław Mazur.
CAF — fot. Nowosielski

Depesza premiera Grotewohla w II rocznicę Układu Zgorzeleckiego

Do
Prezesa Rady Ministrów Rzeczypospolitej Polskiej
Towarzysza
JÓZEFA CYRANKIEWICZA
Warszawa

Wielce Szanowny Towarzyszu Premierze!

Z okazji drugiej rocznicy podpisania w Zgorzelcu Układu między Rzeczpospolitą Polską i Niemiecką Republiką Demokratyczną o wytyczeniu ustalonej i istniejącej niemiecko-polskiej granicy państwowej na Odrze i Nysie Łużyckiej, przesyłam Wam, towarzyszu Premierze i w Waszej osobie Rządowi Rzeczypospolitej Polskiej oraz narodowi polskiemu przyjacielskie pozdrowienia i życzenia Rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej oraz pokój miłującego narodu niemieckiego, jak również moje własne.

Dwa lata, które minęły od podpisania tego Układu, potwierdziły niezbicie, że granica pokoju i przyjaźni na Odrze i Nysie stała się nierozerwalną więzią braterskiej współpracy między naszymi narodami.

Układ ten stanowi ważny wkład w dzieło wzmocnienia światowego obozu pokoju, któremu przewodzi Wielki Związek Radziecki.

Z socjalistycznym pozdrowieniem
OTTO GROTEWOHL
Prezes Rady Ministrów
Niemieckiej Republiki
Demokratycznej

Również minister Spraw Zagranicznych RP, dr. Stanisław Skrzeszewski, otrzymał depeszę z życzeniami od Antona Ackermanna — sekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych NRD.

Naród koreański dziękuje Polakom za wyrazy solidarności

W drugą rocznicę napadu amerykańskiego, w dniu, w którym naród koreański wyraża bezgraniczną nienawiść i oburzenie do agresorów amerykańskich, Komitet Centralny Związków Zawodowych Korei wyraża w imieniu koreańskich mas pracujących najserdeczniejsze podziękowania za przesłane wyrazy solidarności z naszą sprawiedliwą walką.

Pozdrawiamy Was i cały naród polski, który tak aktywnie popiera naszą sprawiedliwą walkę.

KC Związków Zawodowych Korei.

Realizacja uchwał VII Plenum KC pozwoli przełamać trudności

Aktyw partyjny i gospodarczy przem. włókienniczego obradował w Łodzi

Nad wprowadzeniem w życie wytycznych VII Plenum KC PZPR, przełamaniem trudności i zapewnieniem zwycięskiej realizacji zadań 3 roku Planu 6-letniego dyskutował na ogólnokrajowej naradzie w Łodzi aktyw partyjny i gospodarczy przemysłu włókienniczego.

W obradach wzięli udział m. in.: zastępca członka Biura Politycznego KC PZPR Władysław Dworakowski, zastępca przewodniczącego PKPG min. Franciszek Blinowski, minister Przemysłu Lekkiego Eugeniusz Stawiński, wiceprzewodniczący CRZZ Paweł Wojas i Marian Czerwiński, kierownik Wydziału Przemysłu Lekkiego KC PZPR Jan Grudziński oraz redaktor naczelny „Nowych Dróg" Roman Werfel. Obradom przewodniczył I sekretarz Komitetu Łódzkiego PZPR Jan Ptasiński.

Referat na temat zadań przemysłu włókienniczego w świetle wytycznych VII Plenum KC PZPR wygłosił zastępca przewodniczącego PKPG min. Blinowski.

W dyskusji, która wywiązała się po referacie, zabierało głos blisko 30 mówców — dyrektorów centralnych zarządów, dyrektorów, głównych inżynierów poszczególnych zakładów, sekretarzy organizacji partyjnych, przewodniczących rad zakładowych oraz przodowników pracy i racjonalizatorów. W toku obrad zabrał również głos minister Przemysłu Lekkiego Eugeniusz Stawiński.

Uczestnicy dyskusji podzielili się z zebranymi swymi doświadczeniami, osiągnięciami i bolączkami, kładąc główny nacisk na sposoby, za pomocą których zdołali oni przełamać, względnie przełamują napotykane w swej pracy przeszkody i trudności.

Dużo miejsca w dyskusji poświęcono sprawom podniesienia mocy produkcyjnej zakładów i pełnego wykorzystania tkwiących w nich rezerw, sprawom gospodarki zaopatrzeniowej oraz walce o podniesienie kwalifikacji zawodowych kadr robotniczych i technicznych.

Nasze rady

IRENA S. — Pyta Pani, jak ustrzec ręce od zniszczenia. Po przyjściu z pracy należy dobrze wymoczyć ręce w siemieniu lnianym (garść na litr wody). Zaleca się także moczenie w rozcieńczonym krochmalu z mąki kartoflanej, albo w wodzie, w której gotowały się ziemniaki. Na noc należy natrzeć ręce jakimś tłustym kremem. Można też krem sporządzić sobie samemu. Oto przepis: łyżeczkę smalcu (niesolonego) ucieramy z jednym żółtkiem, dodając kilka kropel gliceryny. Po posmarowaniu rąk kremem należy założyć na noc stare rękawiczki. Rano ręce umyć ciepłą wodą i lanolinowym mydłem. Po dłuższym stosowaniu tego zabiegu ręce zatracają swoją szorstkość. Goją się również wszelkiego rodzaju zadrapania i pękniecia.

Już niedaleko do Zlotu! Przed terminem wypełniają młodzi robotnicy zobowiązania ku czci swego Święta

Łódź żyje pod znakiem Zlotu. Liczne transparenty umieszczone nad wejściami do zakładów pracy i ozdobne plansze mówią, że do wspaniałego spotkania młodych budowniczych Polski Ludowej pozostało już niewiele czasu.

Dlatego też we wszystkich zakładach pracy młodzież dokłada starań, aby podjęte zobowiązania zlotowe wykonać przed terminem i je przekroczyć.

Znaczny sukces odnieśli młodzieżowcy w Łódzkich Zakładach Metalowych nr 1. Zrealizowali oni już swój Czyn Zlotowy niemal całkowicie, dając dodatkową produkcję wartości 140 tys. złotych. Przoduje tutaj brygada Antoniego Orczykowskiego, która wykonała zobowiązanie w 160 proc.

ZMP-owiec Roman Lichota oprócz realizacji zobowiązania w 140 proc. przeprowadził dodatkowo remont nożyc mechanicznych. Jego koledzy, lakiernik Stanisław Gaca i Stanisław Kret, także przekroczyli swe zobowiązania zlotowe.

Realizację Czynu kończy m. in. młodzież przodujących w przemyśle odzieżowym zakładów im. M. Fornalskiej. Dotychczas w Czynie Zlotowym młode szwaczki dały dodatkową produkcję wartości ponad 40 tys. złotych. Znacznie przekraczają swe zobowiązania taśmy młodzieżowe. M. in. taśma nr 35 miała do dnia 20 czerwca wyprodukować 305 sztuk konfekcji, a zrealizowała to zobowiązanie w 167 proc.

W liście do Prezydenta Bolesława Bieruta młodzież ZPP im. Jurczaka z dumą melduje o swym Czynie Zlotowym, który przyniósł dodatkową produkcję wartości ponad 748 tys. złotych.

Znaczny udział młodych pracowników w Czynie Zlotowym spowodował, że tkalnia ZPB im. I Dyw. Kościuszkowskiej wykonała plan za miesiąc czerwiec w 103 proc. W walce o przedterminowe wykonanie zobowiązań zlotowych wyrośli nowi młodzieżowi przodownicy pracy. Są nimi w tkalni tych zakładów Teresa Garstka, Janina Banaś, Irena Banaszkiewicz i Józefa Bryszkiewicz.

(r.)

NA MOIM EKRANIE

Piątkowe żale

Jasio to dobry chłopak — tylko trochę „filozof". Często wygłasza różne mądre zdania. I w ogóle lubi się zastanawiać. Ale gdy pewnego dnia wyrzekł ponurym tonem: „Przez te skargi i zażalenia nie mogę jeździć do Łodzi w inne dni, jak tylko w piątki" — zmusiło to nas z kolei do zastanowienia. No, bo co ma piernik do wiatraka?

— A ma, ma... — zaperzył się Jasio.

— Ale co? — nie dawaliśmy mu spokoju.

— ... bo... bo dawniej było prosto: gość hotelowy, jeżeli miał jakieś pretensje, walił śmiało do dyrektora i wyłuszczał mu swe żale. A dyrektor, jako gospodarz dbający o dobro swych gości, natychmiast starał się zło naprawić.

— No i co?

— A teraz, w poniedziałek — poskarżyć się nie można. We wtorek — też nie, w środę — również, w czwartek — absolutnie nie. Dopiero — w piątek. A co, jak gość przyjeżdża w poniedziałek — i tylko na jeden dzień — i ma tak zwane zażalenie? Musi czekać do piątku. I to do godz. 16.

Nie wierzycie? Spójrzcie, przepisałem sobie dla pamięci — powiedział podając kartkę, na której było napisane:

„Osobiste przyjmowanie zażaleń przez dyrektora hotelu od gości i instytucji obcych odbywa się w każdy piątek od godz. 16 do 19".

— Oryginał wisi w „Grand Hotelu" w Łodzi — dodał. (ka)

Niedziela w Łodzi jest nudna

Trzeba wziąć przykład

z rozśpiewanej i roztańczonej Stolicy

WYDZIAŁ Kultury urządza w niedzielę następujące imprezy artystyczne: Park Kultury — na estradzie I o godz. 17 tańce, na estradzie II od godz. 11.30 koncert, a od godz. 15 występy solistów. W przerwie pogadanka TWP. Na estradzie III od godz. 13.30 nauka tańców ludowych i gry towarzyskie.

Zabawy ludowe odbędą się w Parku Praskim o godz. 15, na Ochocie o godz. 15. Występy artystów: w. Parku Skaryszewskim o godz. 16, w Nowodworach o godz. 18 i w Zbytkach o godz. 18. W Powsinie o godz. 15 zabawa ludowa, o 17 występ solistów...

Niestety, te nazwy niełódzkie to nie błąd redakcyjny. Po prostu to program rozrywek niedzielnych w Warszawie. Nie pełny program, bo imprez jest jeszcze więcej.

A u nas w Łodzi, co? — Nic.

W ubiegłą sobotę Czytelnicy nasi nie znaleźli w „Expressie" wprowadzonej przed kilkoma tygodniami rubryki „Jak spędzić niedzielę". To również stało się nie z winy redakcji. Szczerze bowiem mówiąc, nie mieliśmy co zaproponować Czytelnikom. Poza kilkoma wycieczkami żadnych specjalnych imprez nie było.

Przy ładnej pogodzie prawie każdy chce spędzić wolny dzień na powietrzu. Część osób wyjeżdża za miasto, część idzie do parków, na plażę. Ale spacer, kąpiel czy „smażenie się" na słońcu to jeszcze nie wszystko. Ludzie spragnieni są również rozrywek kulturalnych, lubią muzykę, śpiew, taniec.

A u nas tego wciąż jeszcze mało.

Nie tak dawno otrzymaliśmy pismo od komitetu blokowego nr 233, w którym mieszkańcy użalają się na brak jakichkolwiek rozrywek kulturalnych w dzielnicy Chojny. Ponieważ pragną co pewien czas pójść na jakąś imprezę, powołali specjalny komitet, który miał się zająć zorganizowaniem koncertu.

To fakt nie odosobniony.

Wieczorem w niedzielę w tramwajach można było usłyszeć niejedną rozmowę kończącą się słowami: ...gdyby jeszcze jakaś muzyka była!

Zresztą nikogo chyba nie trzeba przekonywać, że zarówno młodzi jak i starzy lubią imprezy artystyczne, lubią czasami potańczyć. Chodzi o to, by Wydział Kultury w Łodzi, idąc za przykładem warszawskiego, pomyślał o zorganizowaniu koncertów i zabaw ludowych w parkach, by zakłady pracy robiąc wycieczki za miasto pomyślały również o urządzeniu jakiejś „części artystycznej".

I jeszcze jedno: organizując imprezę nie trzeba kurczowo trzymać się śródmieścia. Na peryferiach Łodzi również mieszkają ludzie. Tam właśnie są największe skupiska robotnicze, tam powinna przede wszystkim dotrzeć muzyka i śpiew! (ka)

Ambitnie walczą o najlepszą jakość swej produkcji

Pragnąc jak najgodniej uczcić Zlot, młodzież łódzka troszczy się także o to, aby produkcja jej była wzorowa pod względem jakości. W tym celu z inicjatywy organizacji ZMP w wielu zakładach pracy powstają punkty kontroli jakości.

W ten sposób młodzież wypowiedziała walkę brakoróbstwu. Członkowie tych punktów poprzez „błyskawice" demaskują wszystkich partaczy, którzy są tylko kulą u nogi w walce o jakość.

Punkty kontroli jakości pomogą również tym pracownikom, którzy mają trudności w osiąganiu produkcji dobrej jakości.

Akcja ta rozwinęła się zwłaszcza w zakładach dziewiarskich im. Gałężewskiego. Punkty kontroli jakości powstały już także w zakładach mechanicznych im. Strzelczyka. W najbliższym czasie przystąpi do organizowania ich młodzież zakładów dziewiarskich im. Ofiar 10 Września. (r)

NASI czytelnicy PISZĄ

Chciałoby się usiąść

Drogi Expressie!

Jedną z bolączek stałych bywalców parku im. Mickiewicza w Julianowie jest zbyt mała ilość ławek. Są np. w północnej części parku aleje, gdzie nie można znaleźć ławki nawet na lekarstwo. A przecież powinny być one rozstawione równomiernie po całym parku.

Prosimy o interwencję...

Prośba emerytów

Szanowna Redakcjo!

Zaobserwowałam, że w każdym miesiącu wydział handlu ustala inne terminy i punkty wydawania bonów mięsno - tłuszczowych dla emerytów. A przecież emeryci to przeważnie starcy, którzy nie zawsze mogą czytać gazety i dowiadywać się o każdorazowej zmianie.

Czy wydział handlu nie powinien wreszcie ustalić lokali i dni, aby ułatwić emerytom otrzymywanie artykułów żywnościowych?

Marianna Jersak
ul. Sulkiewicza 46

O każdym znalezionym niewypale zawiadomić natychmiast posterunek MO

Jeszcze od czasów działań wojennych na polach leżą niewypały pocisków. Dotychczas wszystkich nie zdołano odnaleźć i zabezpieczyć. Niewypały te stanowią poważne niebezpieczeństwo szczególnie dla dzieci, które postępują z nimi bardzo nieostrożnie.

O każdym znalezionym niewypale należy zawiadomić najbliższy posterunek Milicji Obywatelskiej. Wszelkie rozkręcanie czy rozbijanie niewypałów grozi kalectwem, a nawet śmiercią.

Za dobrą naukę — piękne nagrody

Kolejarze celują

w egzaminach Wszechnicy Radiowej

Nie tylko pogoda sprawiła, że słuchacze Wszechnicy Radiowej przeżywają teraz najgorętszy okres. Głównie wpłynęły na to przeprowadzane obecnie egzaminy.

Codziennie w różnych punktach Łodzi i miastach województwa łódzkiego członkowie kół robotniczych, a także słuchacze indywidualni sprawdzają zdobyte w czasie wykładów wiadomości.

Liczebnie przodują na razie **kolejarze skierniewiccy.** Ostatnio w Skierniewicach miało przystąpić do egzaminów 50 kolejarzy. Tymczasem przystąpiły 62 osoby, z których 6 zdało z wyróżnieniem. Następna grupa przygotowuje się do egzaminów jesiennych.

Bardzo dobrze przygotowali się także słuchacze **kolejarskiego koła Łódź-Widzew.** W zasadzie obowiązywał ich materiał z zakresu kursu wstępnego. Kolejarze widzewscy uwzględnili jednak o wiele szerszy zakres, toteż komisja prawdopodobnie wręczy im świadectwa kursu pierwszego.

Wyróżnionym słuchaczom Wszechnicy Radiowej ze Skierniewic wręczono piękne książki jako nagrodę za całoroczną pracę. Otrzymali je ob. ob. Antoni **Szczepaniak** — tokarz i instruktor sportowy, ślusarze Stanisław **Kucharski** i Jan **Wincio-rek**, monter Antoni **Krawczyk** oraz dwaj sygnaliści — monterzy Antoni **Wojciechowski** i Michał **Hryniewicz.** (bk)

Nawet podczas wakacji studenci będą korzystać ze stołówek

W okresie wakacji wielu studentów wyjedzie z Łodzi na obozy, wczasy czy do rodziny. W okresie tym cztery stołówki studenckie prowadzone przez PSS zostaną zamknięte, a mianowicie: stołówki Politechniki Łódzkiej, Wyższej Szkoły Pedagogicznej przy Al. Kościuszki 21, Wyższej Szkoły Filmowej i Wyższej Szkoły Aktorskiej.

Pozostałe stołówki studenckie będą czynne w ciągu całych wakacji.

W czasie wakacji studenci otrzymywać będą także obiady w stołówkach Wojewódzkiej Rady Narodowej oraz Elektrowni Łódzkiej. (u)

List z wakacji

— Jest nam tu bardzo dobrze — piszą dzieci do „Expressu"

Wśród licznej korespondencji, napływającej każdego dnia do redakcji „Expressu Ilustrowanego", wczoraj był również szczególnie miły list — list od dzieci. Napisali go uczestnicy kolonii w Czapleńcu koło Bełchatowa. A oto jego treść:

„Chcieliśmy na wstępie podziękować Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi za zorganizowanie naszej kolonii.

Od kilku dni przebywamy w pięknej okolicy, gdzie po całorocznej nauce odpoczywamy i nabieramy sił do dalszej pracy w szkole. Jest nam tu bardzo, bardzo dobrze.

Rozumiemy, że to ofiarna praca naszych rodziców i wszystkich ludzi pracy w Polsce umożliwiła nam i tysiącom naszych rówieśników spędzenie wakacji w najpiękniejszych miejscowościach kraju. Postaramy się im za to odwdzięczyć jeszcze lepszą nauką.

Jesteśmy również wdzięczni kierownictwu naszej kolonii i wychowawcom za troskliwą opiekę nad nami".

Co czytać



Ostatnio w księgarniach „Domu Książki" ukazało się kilka interesujących nowości wydawniczych. M. in. „ULICA UBOGICH KOCHANKÓW" — PRATOLINI VASCO.

Powieść ta opisuje dzieje życia mieszkańców ubogiej uliczki we Florencji w okresie narastania faszyzmu we Włoszech. Pokazuje bohaterską walkę komunistów z faszyzmem.

- pochód przez miasto
- festyny w parkach
- popisy grup artystycznych

Radośnie spędzi młodzież swe wielkie Święto

W czasie gdy najlepsi robotnicy, studenci, żołnierze i uczniowie — delegaci na Zlot Młodych Przodowników — Budowniczych Polski Ludowej bawić będą w Warszawie, młodzież całego kraju obchodzić będzie radośnie swe Święto. W Łodzi program imprez organizowanych dla całej młodzieży przedstawia się bardzo bogato.

Święto młodzieży zainauguruje uroczysty capstrzyk na ulicach Łodzi w dniu 19 lipca. 20 tysięcy młodzieży przeciągnie ze śpiewem przez miasto. W capstrzyku wezmą udział także delegaci wyjeżdżający na Zlot. Wieczorem na Pl. Zwycięstwa odbędzie się wielka zabawa taneczna, połączona z występami zespołów artystycznych.

Następnego dnia — 20 lipca rozegrany zostanie mecz piłkarski pomiędzy Włókniarzem a Górnikiem. Po południu w pięciu parkach łódzkich odbędą się wielkie festyny młodzieżowe, urozmaicone występami artystów i zawodami sportowymi. Specjalne głośniki transmitować będą z Warszawy przebieg uroczystości zlotowych.

Dnia 21 lipca sto grup agitacyjno-artystycznych śpiewać i mówić będzie o Zlocie na ulicach i placach Łodzi. Wieczorem tego dnia młodzież spotka się na zabawie pod gołym niebem, a na 4 placach wyświetlone zostaną filmy.

I ostatni dzień Święta Młodzieży — 22 lipca. Na wielkim festynie w Parku Ludowym zobaczymy występy artystów teatrów łódzkich oraz zespołów amatorskich. Przewiduje się również zorganizowanie szeregu imprez sportowych. Przez cały czas transmitowany będzie przebieg uroczystości zlotowych w Warszawie.

Radośnie młodzież łódzka obchodzić będzie swe Święto. (u)

Listy parowozowe zawierają bardzo cenne zobowiązania

Czy widział kto, żeby parowóz pisał list? Oczywiście — nie. A jednak 6 parowozów łódzkiego okręgu PKP „biega" z listami!...

Trzeba wyjaśnić, że są to listy pisane przez obsługę parowozów oraz że nie są to zwykłe listy, ale listy gwarancyjne — nowa forma współzawodnictwa zobowiązaniowego dla uczczenia Święta 22 Lipca.

Każdy taki list gwarancyjny zawiera zobowiązanie brygady remontowej warsztatów PKP i brygady obsługującej parowóz, że w okresie wymienionym, możliwie jak najdłuższym, parowóz będzie jeździł bez awarii.

Trzeba więc powiedzieć, że te listy parowozowe, to naprawdę cenne listy! (b)



WICEK: — Poczciwy piesek, już dwa dni nie opuszcza nas ani na krok... Widocznie zgubił swego pana. Trzeba się nim zaopiekować...

WACEK: — Nazwijmy go „Dorsz", na pamiatkę pobytu nad morzem...

WACEK: — Ciekawe... Co kto wejdzie w te zarośla, wychodzi z nich po paru minutach pijany... Czary, czy co?

WICEK: — Ja w czary nie wierzę. Może to tobie kręci się w głowie z tego gorąca?

WACEK: — Głupiś i tyle! No, popatrz na tego gościa. Zatacza się na nogach, czy nie?

WICEK: — Faktycznie. Podejrzana historia. Gość urżnięty jak bela... Ale co to ostatecznie może być?

WACEK: — Musimy wyjaśnić tę zagadkę. Czytałem kiedyś, że istnieje pewien gatunek roślin wydzielających taki odurzający zapach...

WICEK: — Sprawdzimy, ale „Dorsza" zabierzemy z sobą. Może sie przyda... (Dalszy ciąg jutro).

Ucieczka

przyniosła mu tytuł mistrza

Na trasie Wawer - Ryki i z powrotem (200 km) rozegrane zostały w niedzielę indywidualne szosowe mistrzostwa Polski w klasie I i II.

Zawodnicy przez całą niemal trasę trzymają się razem likwidując wszelkie próby ucieczki. Około 9 km przed metą od grupy odrywa się czterech kolarzy — Królak, Sałyga, Świerszcz i Kuś, którzy szybko zyskują 120 m przewagi. Długim i ostrym finiszem wygrywa wyścig Królak — 5:33,52. W tym samym czasie sklasyfikowani zostali Sałyga, Świerszcz i Kuś.

Na następnej pozycji znaleźli się Drążkowski i Wójcik — 5:34,05, Klabiński 5:35,11.

Radio

ŚRODA, 9 LIPCA

14.15 Kwadrans radzieckiej muzyki rozrywkowej. 14.30 Gra orkiestra mandolinistów. 15.10 Audycja literacka. 16.00 Muzyka symfoniczna. 16.20 Program lokalny. 17.05 Pogadanka sportowa. 17.15 Muzyka ludowa. 17.45 Uczmy się języka rosyjskiego. 18.00 Popularny koncert solistów. 18.30 Wszechnica Radiowa — kurs II. 19.30 Muzyka i aktualności. 20.00 Koncert muzyki rozrywkowej. 20.40 „Brygada zwycięża", fragment powieści. 21.30 Koncert solistów — (płyty). 21.45 „Avicenna w Bucharze" słuchowisko. 22.20 Henryk Purcell: suita baletowa. 22.40 Muzyka taneczna. 23.00 Muzyka operowa.

Nocne dyżury aptek

Dzisiejszej nocy dyżurują w Łodzi apteki: Pabianicka 56, Piotrkowska 127, Przejazd 59, Zielona 28, Wschodnia 54, Limanowskiego 37.

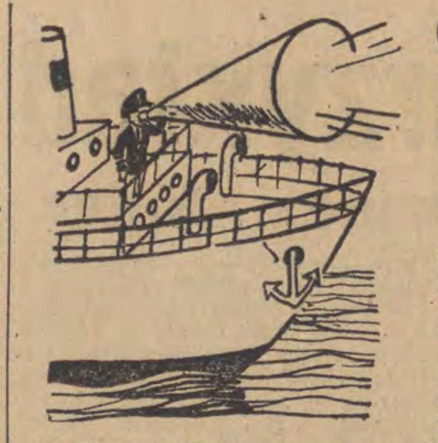
Dyżur położniczo-ginekologiczny: dziś całą dobę dyżuruje szpital im. dr H. Wolf, ul. Łagiewnicka 34.

TEATRY

Nowy — Opera Śląska — „Faust" — 19
Wojska Polskiego — „Bankrut" — 19
Muzyczny — „Niespokojne szczęście" — 19.15
Letni — „Objeżdżalnia społeczna" — 19.30

KINA

BAJKA — Za wami pójdą inni — 18, 20
BAŁTYK — Stalowi bojownicy — 16.30, 18.30, 20.30
GDYNIA — Program naukowo-oświatowy nr 32-52 — 17, 18, 19. Pieśń Abaja — 20. Program dla najmłodszych — 16
1 MAJA — Trójka trefl — 17.30, 19.30
MŁODA GWARDIA — Jak hartowała się stal — 16, 18, 20
MUZA — Kariera w Paryżu — 18, 20
POLONIA — Mury Malapagi — 16.30, 18.30, 20.30
PRZEDWIOŚNIE — Cienie na torach — 18, 20
REKORD — nieczynne z powodu remontu
ROMA — Rodzina Artamonowych — 18, 20
SOJUSZ — Orzeł Kaukazu, I ser. — 19
STYLOWY — Na granicy — 18, 20
ŚWIT — Nędznicy I ser. — 18, 20
TATRY — Człowiek bez jutra — 16, 18, 20
WISŁA — Akcja B — 16, 18, 20
WŁÓKNIARZ — Błękitne miecze — 16.30, 18.30, 20.30
WOLNOŚĆ — Sekretarz Rejkomu — 16.30, 18.30, 20.30
ZACHĘTA — Nieczynne z powodu remontu.



Cała naprzód! Kurs—Helsinki

(Korespondencja własna)

TEREN AWF w ciągu ostatnich dni tętnił gorączkowym życiem. Najlepsi sportowcy polscy zgrupowali się tutaj w oczekiwaniu na chwilę wielkiego startu — w drogę do Helsinek. W promieniach palącego słońca pod czujnym okiem trenerów odbywał się ostatni, końcowy szlif zawodników.

Niestrudzony trener Szelest mozoli się jeszcze nad Sidłą, który z powodu egzaminów maturalnych miał pewne zaległości treningowe, poprawia błędy stylowe Ciachówny.

W lasku bielańskim Potrzebowski i Lewandowski biegają stosownie do „recepty" Heliasza. W osobnej sali trener Kevey organizuje szermierzom zawody o najlepsze trafienie. Gdzie indziej znowu gimnastyczki ćwiczą przy akompaniamencie fortepianu. W hali ciężarowcy Ścigała, Białas i Dziedzic ćwiczą podrzut, rwanie i wyciskanie.

Na boisku piłkarskim trener Matias niezmordowanie goni swych pupilów przez pełne 90 minut, wyciskając z nich zbędne gramy tłuszczu i ostatnie krople potu.

Długodystansowcy odbywając codzienny trening w Puszczy Kampinowskiej oddali hołd pamięci bohatera olimpijskiego, Janusza Kusocińskiego, składając na jego grobie w Palmirach uwity przez siebie wieniec z gałązek jedliny.

Atmosfera naelektryzowana jest radosnym podnieceniem. Nastroje znakomite. Jeszcze nigdy w historii sportu polskiego nasza reprezentacja nie wyjeżdżała na Olimpiadę tak dokładnie i wszechstronnie przygotowana i wyekwipowana, po prostu „zapięta na ostatni guzik". Ale bo też nigdy dotychczas państwo nie okazało sportowcom swoim tyle troski, nigdy też całe społeczeństwo nie żyło tak blisko, tak serdecznie przygotowaniami swoich wybrańców.

Czyż dziwić się więc można, że nasi reprezentanci, bezgranicznie dumni ze swych orłów na piersiach, są najlepszej myśli, wiedząc, że dadzą z siebie maksimum możliwości? Że wierzą, iż wspólnie z wielką rodziną krajów demokracji ludowej i sportowcami Związku Radzieckiego osiągną niejedno zwycięstwo? Przekonaniu temu dali wyraz zasłużeni mistrzowie sportu Helena Rakoczy i Zdobysław Stawczyk na pożegnalnym spotkaniu w hali AWF z przodownikami pracy z Żerania i społeczeństwem warszawskim.

Polska reprezentowana będzie w Helsinkach w 11 dyscyplinach sportu: lekkoatletyce, gimnastyce, pływaniu, boksie, wioślarstwie, szermierce, podnoszeniu ciężarów, zapaśnictwie, piłce nożnej, hokeju na trawie, strzelectwie.

Ostatni raz widzieliśmy naszych olimpijczyków w niedzielę, 6 lipca, o godzinie 18 na Bielanach.

Cała reprezentacja ustawiła się w otwarty czworobok. Wszyscy ubrani w nowiutkie kostiumy: amarantowe marynarki i kremowe spodnie względnie spódniczki.

Przewodniczący Polskiego Komitetu Olimpijskiego, Minecki, odebrał raport od kierowników poszczególnych ekip, po czym przyjął defiladę zawodników. Na zakończenie zasłużeni mistrzowie sportu: Rakoczy, Kocerka i Chychła opuścili flagę.

Uroczystość odbyła się w nastroju podniosłym i skupionym. Na twarzach malowało się pełne zrozumienie powagi obowiązków, jakie kraj nałożył na swych reprezentantów.

W chwili kiedy piszę te słowa (godz. 23), nasza ekipa znajduje się już w wagonach sypialnych na dworcu gdańskim. Za kilka godzin pociąg ruszy w daleką drogę.

Jak białe gołębie pokoju polecą za nim nasze serdeczne myśli i gorące życzenia.

Oby w twardej i szlachetnej walce rozwijała się i krzepła idea przyjaźni, braterstwa i pokoju! Oby jak najczęściej na masztach olimpijskich podnosiły się flagi Polski, ZSRR i krajów demokracji ludowej!

Kr. Wol.

W skąpych słowach

W międzynarodowym meczu piłkarskim wiedeński FAC pokonał we Wrocławiu reprezentację ZS Ogniwo 2:1 (0:1).

W Pabianicach rozegrany został międzyokręgowy mecz bokserski, w którym reprezentacja wojew. łódzkiego zwyciężyła Olsztyn 10:8.

Przebywający na obozie w Szczecinie pływacy Kadry Narodowej pobili 6 rekordów Polski seniorów i 3 rekordy juniorów. Rekordy Polski seniorów ustanowili: na 500 m st. kl. A kobiet — Kubikówna 8:43,5, 400 m st. kl. B — Gryszczykówna Renata 7:02,6, na 100 m z granatem — Belczyk 1:11,2, Cichoński na 100 m kl. B 1:11,8. Dalsze rekordy seniorów ustanowiły sztafety męskie 4 × 100 m grzbiet. w czasie 4:53,2 oraz 4 × 200 m st. klas. A 11:21,8.

Rekordy Polski juniorów ustanowiły: Kirchnerówna na 400 m st. grzbiet. 6:29,8, Sambala również na 400 m st. grzbiet. 5:37,4 i sztafeta 4 × 100 m st. grzbiet. 5:02,8.

W meczach piłkarskich o Puchar Zlotu CWKS pokonał Górnika (Radlin) 5:3 (1:0), a Gwardia (Kraków) nieoczekiwanie przegrała z Budowlanymi (Gdańsk) 0:2 (0:1).

W spotkaniach o mistrzostwo Ligi Żużlowej Spójnia pokonała w Katowicach Budowlanych — 40:14, CWKS we Wrocławiu Ogniwo — 39:15, w Rawiczu Kolejarz zwyciężył z Górnikiem — 34:19 i w Bydgoszczy Gwardia — Włókniarz 35:19.

CDSA — Reprezentacja Czechosłowacji 2:1

W poniedziałek 7 bm. na stadionie Dynamo w Moskwie rozegrane zostało międzynarodowe spotkanie piłkarskie między drużyną CDSA a reprezentacją Czechosłowacji.

Mecz zakończył się zwycięstwem CDSA 2:1.



Niefortunny występ w Gdańsku

Spotkanie bokserskie o mistrzostwo I Ligi zrzeszeniowej, które odbyło się 6 bm. w Gdańsku między CWKS a Włókniarzem zakończyło się zwycięstwem drużyny wojskowej 13:7.

Wyniki walk w kolejności wag (na pierwszym miejscu zawodnicy CWKS): Justka przegrał z Anielakiem, Woźniak wygrał w I rundzie przez dyskwalifikację z Mateckim, Kruża przegrał w III rundzie przez dyskwalifikację z Szalińskim, Strenk zwyciężył Lewandowskiego, Sobko przegrał z Marcinkowskim, Żurawski pokonał Jędrzejczaka, Musiał wygrał z Trzęsowskim, Kwaśniewski pokonał w III rundzie przez dyskwalifikację Bachanka, Piórkowski zwyciężył w I rundzie przez tko Gieragę, Graj zremisował z Jaskóła.

W ich rękach i nogach nasze sukcesy na Olimpiadzie

Niedługo będziemy chciwie łowili każdą wiadomość o nich

Polska ekipa olimpijska opuściła już kraj. Niedługo już czekać będziemy z niecierpliwością na wyniki naszych reprezentantów. A oto ci, od których także zależeć będą nasze sukcesy w poszczególnych dyscyplinach:

Lekkoatletyka — zawodnicy: Kiszka, Stawczyk, Mach, Potrzebowski, Korban, Długoborski, Lewandowski, Graj, Kielas, Osiński, Buhl, Sucheński, Budzyński, Grabowski, Ważny, Weinberg, Kowal, Łomowski, Krzyżanowski, Sidło, Radziwonowicz; zawodniczki: Szwajkowska, Minnicka, Arundt, Bocian, Ilwicka, Duńska, Bregulanka, Krysińska, Ciach.

Boks — Kukier, Stefaniuk, Drogosz, Antkiewicz, Kudłacik, Chychła, Krawczyk, Nowara, Grzelak, Gościański, Niedźwiecki.

Pływanie — zawodnicy: Gremlowski, Petrusewicz, Boniecki, Tołkaczewski, Lewicki, Cieżki; zawodniczki: Mrozówna, Milnikiel.

Piłkarze — Stefaniszyn, Szymkowiak, Kaszuba, Bieniek, Cieślik, Suszczyk, Cebula, Alszer, Krasówka, Sobek, Gędłek, Trampisz, Wiśniewski, Banisz, Mamoń, Jaśkowski, Glimas.

Ponadto w skład ekipy weszli wioślarze, gimnastycy, szermierze, zapaśnicy i ciężarowcy, strzelcy, hokeiści (oczywiście chodzi o hokej na trawie) i wielu „oficjeli", trenerów, sędziów itd.



Szturmują stare rekordy

W czasie lekkoatletycznych mistrzostw okręgu ZS Włókniarz uzyskano szereg dobrych wyników, a mianowicie:

W dysku juniorów — Piatkowski (Konstantynów) 55,47 m, **110 m ppł.** — Tułecki (Łódź) 15,9 sek. (wyrównany rekord okręgu), **110 m ppł. juniorów** — Lachman (Łódź) 17 sek. (nowy rekord okręgu), **10.000 m** — Szewczyk (Łódź) 33:42,5 min.

Na „Żurawiu" do Inowrocławia i z powrotem

Pilot Aeroklubu Łódzkiego Baranowski wraz z pasażerem Żyłką ustanowił nowy rekord Polski w przelocie docelowo-powrotnym w klasie D szybowców dwumiejscowych na szybowcu typu „Żuraw".

Pilot Baranowski dotarł do Inowrocławia i powrócił do Dąbrówki przelatując 265 km.

Turniej trampkarzy

Półfinaliści wyłonieni

Na boiskach łódzkich Widzewa, Włókniarza i Spójni odbyły się ćwierćfinałowe spotkania turnieju drużyn trampkarzy. Tym razem obok tak zwanych zespołów „dzikich" brały udział w rozgrywkach zespoły trampkarzy zrzeszonych w kołach sportowych. Padły następujące wyniki:

Łodzianka I — RKS Błyskawica 1:0, Tęcza — Łodzianka II 3:0, Widzew — MHD-Północ 4:0, Koło MPK I — FKS Famularz 4:0, Koło Armii Ludowej — Przyszłość 0:0, w wyniku losowania do półfinału doszła drużyna Armii Ludowej, Włókniarz I — Karpaty 7:0, Tarzan — Włókniarz II 3:0 walkower, Koło im. Głażewskiego — Olimpia 1:0, Spójnia 326 — Pogoń 1:0, Ogniwo Koło Nr: 1 — LZS Grabieniec 2:1, Ogniwo MPK II — Zdrowie 2:0, Orzeł — Ogniwo Koło 4 obustronny walkower.



133)

Gdy podjechali do bramy składu, był już dobrze podochocony i w wojowniczym nastroju. Stojący na warcie M. P. zażądał jak zwykle okazania dokumentów oraz przepustki, upoważniającej do wejścia na teren magazynów.

— Jestem major Scott — oświadczył Szkot pogardliwym tonem. — Od kilku dni już tutaj przyjeżdżam. Powinniście mnie znać dobrze.

M. P. wzruszył ramionami i rzekł, że nie zna żadnego majora Scotta, a na wejście do składów niezbędne jest okazanie przepustki.

Scott krzyknął, że żandarm umyślnie chce go obrazić, gdyż udaje tylko, że go nie zna. Emi próbował ułagodzić Szkota i twierdził, że M. P. ma rację, lecz major z pijackim uporem odmawiał wylegitymowania się żołnierzowi. Wreszcie oświadczył, że przepustkę pokaże tylko oficerowi.

Emi zaniepokoił się tymi pijackimi wybrykami majora, awantura była bardzo w tym momencie niewskazana.

Na odgłos kłótni przyszedł jakiś sierżant i oświadczył, że na terenie magazynów nie ma ani jednego oficera.

— Amerykańskie wojsko składa się chyba z samych sierżantów — złościł się major, ale wreszcie zdecydował się przepustkę okazać. Dokument stwierdzał, że dwie osoby mogą malować na terenie składu.

— Macie najwyżej godzinę czasu na to wasze malowanie — powiedział sierżant.

Scott obrzucił go pogardliwym spojrzeniem i rzekł pełnym godności głosem:

— Będziemy malowali tak długo, jak nam się będzie podobało! — i skierował wóz między bloki skrzyń.

— Żadne spódniczki nie będą mi się tu pętać po nocy! — krzyknął za nimi sierżant, mając na myśli szkocki mundur majora. Ale malarze już tego nie słyszeli.

— Jak będą tu się wam kręcić, wyrzućcie ich kopniakiem w tyłek — dodał.

Jeep jechał przez plac, podskakując na wybojach. Na terenie składu spotkali kilka samochodów z ładunkiem amunicji oraz grupę robotników koreańskich, siedzących na ziemi tuż obok skrzyń. Emiemu wydawało się, że w jednym z tragarzy poznał Peka. Kiedy się ostatni raz widzieli, Pek uprzedził malarza, że wybuchy amunicji rozpoczną się natychmiast po zapadnięciu zmroku.

Gdy jeep zatrzymał się w pobliżu kutrów, Emi wykrzyknął z entuzjazmem wskazując krajobraz:

— Co za wspaniały widok!

Postawił natychmiast stalugi, wydobył farby i ulokował się na pokładzie zielonego kutra. Nie od razu znalazł dogodne miejsce, aż wreszcie usadowił się ze swymi przyborami niedaleko wejścia do maszynowni. Przechodząc obok luku uderzył weń trzykrotnie — taki sam sygnał odpowiedział mu z dołu, tak, jak to zostało ustalone. Marynarze pracowali widocznie tego popołudnia jako tragarze w składach, a wybrawszy odpowiednią chwilę ukryli się na statku.

Mgła coraz bardziej gęstniała, co znacznie ułatwiało przeprowadzenie planu.

— Jeżeli mgła utrzyma się do zmroku, możliwe jest, że statek odjedzie stąd nie zauważony przez nikogo — myślał Emi z zadowoleniem.

Major natomiast czuł się nieswojo. Nie mógł ani rusz zrozumieć, w jaki sposób można malować przy tak gęstej mgle i w tak niekorzystnych warunkach świetlnych. Mimo to Koreańczyk malował. Szkot nie rozstawił stalug, tylko nadąsany kręcił się wokoło samochodu. Wypity alkohol rozrzewnił go i sprawił, że czuł się samotny i opuszczony, tym bardziej, że towarzysz jego pracował bez przerwy. Wydobył spod siedzenia wozu flaszkę i pociągnął z niej dwa potężne łyki. Spodziewał się, że whisky obudzi w nim natchnienie do pracy i rozrzedzi mgłę, za którą będzie mógł coś niecoś zobaczyć.

(D.c.n.)

Redaktor naczelny: E. KRONIEWICZ, tel. 112-60. — Adres Redakcji: Łódź, ul Piotrkowska 102a. — Sekretariat Redakcji: 223-05. — Redakcja nocna: 145-50 — Dział Miejski: 244-79, 137-47. — Dział Gospodarczy: 129-13. — Dział listów: 103-04. — Dział Kulturalno-Oświatowy: 109-62. — Dział Sportowy: 109-62. — Ogłoszenia: Piotrkowska 104a, tel. 111-50 i 114-75 — Wydawca: RSW „Prasa". Prenumerata miesięczna zł 4.50, kwartalna zł 13,50, półroczna zł 27,— przyjmują wszystkie Urzędy i Agencje Pocztowe oraz listonosze miejscy i wiejscy na terenie całej Polski w terminie do 15 każdego miesiąca na okres następny. Druk, Zakł. Graf. RSW „Prasa" — Łódź, Żwirki 17. — Papier druk. mat. 50 g 9-3-11287